

*Sygn. akt VII Pa 118/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Sędziowie SO Monika Roslan-Karasińska

SO Zbigniew Szczuka (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko L. P.

o wynagrodzenie, ustalenie, sprostowanie świadectwa pracy, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 marca 2017 r., Sygn. akt VI P 58/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. J. na rzecz L. P. kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Monika Roslan-Karasińska SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 wyroku umorzył postępowanie co do kwoty 2173,00 złotych z tytułu wynagrodzenia za pracę, w punkcie 2 w pozostałym zakresie oddalił powództwo M. J. przeciwko L. P. o wynagrodzenie, ustalenie istnienia stosunku pracy, sprostowanie świadectwa pracy oraz ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy oraz w punkcie 3 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1817,00 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( k. 263 a. s.).

Sąd I instancji ustalił, że powódka zatrudniona była u pozwanego L. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Restauracja (...)

w N. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 16 lipca 2013 r.

do dnia 26 grudnia 2014 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku menedżera

w 1/2 wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem 800,00 złotych brutto. W dniu 16 października 2013 r. strony podpisały kolejną umowę o pracę na czas oznaczony na tych samych warunkach pracy i płacy. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 840,00 złotych brutto, tj. 605,60 złotych netto. Strony umówiły się wstępnie na

wyższe wynagrodzenie w kwocie 2500,00 złotych, ale uzgodnienia te nie były realizowane. Powódka była jedynym menagerem w restauracji. Wcześniej stanowisko to zajmowała córka pozwanego, która zatrudniona była w 1/2 wymiaru czasu pracy. Restauracja była czynna codziennie w godzinach 10:00-22:00. Do zadań powódki należało: organizacja pracy, obsługa rezerwacji oraz obsługa gości przychodzących. Powódka nie pracowała codziennie i nie miała stałego grafiku. Powódka swoją pracę wykonywała w biurze. Powódka nie musiała pracować w soboty, ale zdarzało się, że wykonywała tego dnia swoje obowiązki. Powódka miała nienormowany czas pracy, co wynikało z charakteru jej zatrudnienia. Powódka miała pozostawiony do dyspozycji pokój hotelowy o wysokim standardzie, gdzie czasami nocowała także ze swoim mężem. Zdarzało się, że powódka pracowała kilka dni pod rząd. Pracownicy sami wypełniali listy obecności, na którą nie wpisywała się powódka. Listy były parafowane i zatwierdzane przez powódkę oraz pozwanego. Zdarzało się, że listy uzupełniane były po kilku dniach. Powódka nie domagała się w trakcie zatrudnienia rozliczenia godzin. Inni pracownicy dostawali wynagrodzenie na czas często w kwocie wyższej niż na umowie

o pracę. Świadczenia pracy zawierały dane zgodne z umową o pracę. W okresie od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 12 listopada 2014 r. powódka korzystała z urlopu wypoczynkowego, a w dniach 15-16 września 2014 r. z urlopu okazjonalnego. Powódka nie odpracowywała urlopu. Odpracowywano nieopisywane urlopy. W okresie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 3 grudnia 2014 r, oraz od dnia 22 grudnia 2014 r. do dnia 23 grudnia 2014 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 11 grudnia 2014 r. powódka wypowiedziała umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

Na podstawie wyliczenia przygotowanego przez księgową, powódce za miesiąc grudzień należało się wynagrodzenie w kwocie 560,00 złotych brutto, wynagrodzenie chorobowe

za 6 dni w kwocie 115,98 złotych oraz ekwiwalent za 5 dni w kwocie 140,00 złotych. Powódka otrzymała świadectwo pracy w dniu 11 stycznia 2015 r. oraz kwotę 1581,00 złotych tytułem wynagrodzenia. W świadectwie pracy wskazano, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia, zgodnie z którym powódka wykorzystała urlop wypoczynkowy 5 dni oraz wypłacono jej ekwiwalent za 5 dni. W dniu 16 stycznia 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 6793,00 złotych umówionego zaległego wynagrodzenia za pracę za miesiąc grudzień 2014 r., niewypłaconego ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wynagrodzenia w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim oraz do sprostowania świadectwa pracy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności nagrania CD i scenopisu, w oparciu

o zeznania świadków P. B., Ł. S., K. K., M. R. oraz na podstawie zeznań powódki i pozwanego. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków przesłuchanych w sprawie co do ustalonych okoliczności faktycznych w zakresie, których powódka była pracownikiem pozwanego oraz, że pracowała w różnym czasie

i w różnym wymiarze. Świadkowie nie mieli jednak wiedzy co do wzajemnych rozliczeń stron i zasad, co do liczby wykorzystanego przez powódkę urlopu czy wypłaconego ekwiwalentu oraz co do wypłacenia wynagrodzenia i jego wysokości. Świadkowie

posiadali wiedzę w większości od powódki, która odnosiła się do sytuacji związanej z jej zatrudnieniem i relacjami między stronami niniejszego postępowania. Świadkowie zeznali,

że pracownicy otrzymywali wynagrodzenie na czas w wyższej kwocie aniżeli wskazane w umowie o pracę. Świadkowie nie wiedzieli o wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez powódkę. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w jakim korespondowały one z zeznaniami świadków i pozwanego, a także z dokumentami złożonymi do akt sprawy. Strony ustnie uzgadniały między sobą, że powódka zarabiać będzie 2500,00 złotych na rękę, a od listopada 2014 r. o 200,00 złotych netto więcej, lecz realizacja wypłaty takiej kwoty nie miała miejsca. Okoliczność ta bowiem nie została potwierdzona żadnymi dowodami zgromadzonymi w aktach niniejszej sprawy. Ponadto powódka nie złożyła dowodów na potwierdzenie, że musiała odpracowywać urlop. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim korespondowały z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Sąd Rejonowy przeprowadził także dowód zgłoszony przez powódkę z nagrania CD i jego scenopisu. Było to nagranie wykonane w dniu 11 stycznia 2016 r. telefonem komórkowym bez wiedzy i zgody pozwanego. Pozwany przyznał co prawda, że na nagraniu pojawił się jego głos, jednak podkreślił, że zostało ono zmontowane z kilku rozmów,

a cały kontekst rozmowy jest zmanipulowany. Sąd I instancji uznał, że nie jest to dowód miarodajny potwierdzający żądania powódki, a co najwyżej wzajemne rozliczenie stron. Ponadto na nagraniu powódka sama przyznała, że pracowała 4 dni w tygodniu.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jako nieuzasadnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

W zakresie cofniętego roszczenia Sąd I instancji orzekł na podstawie 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. W niniejszej sprawie uznano, że cofnięcie roszczenia nie jest sprzeczne z prawem lub z zasadami współżycia społecznego, nie zmierza do obejścia prawa i nie narusza słusznego interesu powódki jako pracownika i wobec powyższego postępowanie w tymże zakresie umorzono.

Odnosząc się merytorycznie do roszczeń powódki, Sąd Rejonowy zważył, że nie zostały one udowodnione i powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powódka niewątpliwie posiadała interes prawny w ustaleniu łączącego strony stosunku pracy na innych warunkach. Bezsprzeczne w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność samego zatrudnienia powódki w wymiarze 1/2 etatu na czas nieokreślony, powierzony jej zakres obowiązków, przebieg zatrudnienia i zakończenie stosunku pracy z dniem 26 grudnia 2014 r. Powódka wnosila o ustalenie, że pracowała w pełnym wymiarze czasu, jak również, że otrzymywała wynagrodzenie w wyższej kwocie niż wskazane w umowie o pracę i od którego opłacane były składki. W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń zgodnych z żądaniem powódki. Pozwany w toku procesu konsekwentnie twierdził, że powódka pobierała wynagrodzenie w kwocie 800,00 złotych brutto - 605,60 złotych netto, a swoje stanowisko potwierdził złożonymi do akt sprawy listami płac opatrzonymi podpisami powódki. To na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, że zarabiała ponad dwukrotnie wyższą kwotę. Powódka nie udowodniła wyższej wysokości pobieranego wynagrodzenia oraz, aby pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy. Nawet przyjmując, że powódka pracowała więcej niż na to wskazywał wymiar

1/2 etatu, to dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie i z zeznań świadków, nie dawały podstawy do ustalenia, w jakim wymiarze i w jakich godzinach powódka świadczyła pracę oraz wysokości wyższego wynagrodzenia, aniżeli przy zawarciu pierwszej umowy o pracę. Powódka nie udowodniła warunków zatrudnienia ustalonych rzekomo przez strony, a przede wszystkim, że były one wykonywane. Sąd Rejonowy przyjął, że umowa

o pracę na wskazanych warunkach była jej obiecana, ale nie została zrealizowana. Nie było zatem podstaw do ustalenia warunków zatrudnienia w takim wymiarze, w jakim żądała tego powódka. Sąd I instancji zważył, że córka pozwanego zatrudniona przed powódką na tym samym stanowisku, wykonywała obowiązki w wymiarze pół etatu, co przemawia także

za uznaniem, że strony rzeczywiście nie miały zamiaru inaczej ułożyć warunków zatrudnienia powódki. Roszczenia powódki związane z ustaleniem wymiaru czasu pracy i pozostałe roszczenia o świadczenia pieniężne (wynagrodzenie, ekwiwalent i pozostałe), jak również roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy w tym zakresie były nierozdzielnie związane

z ustaleniem, że powódka pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy. Dlatego też, w ocenie Sądu Rejonowego, oddalenie powództwa o ustalenie skutkowało oddaleniem pozostałych roszczeń.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego Sąd I instancji ustalił na podstawie § 6 pkt. 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając od strony pozwanej jako strony przegrywającej kwotę 1800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17,00 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczony od udzielonego pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji orzekł, jak w sentencji (k. 269-275 a. s.).

Powódka wniosła apelację w dniu 24 maja 2017 r. Uzupełniając braki formalne apelacji, powódka w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. zaskarżyła wyrok w punkcie 2 i 3, zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z prawem, zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego w postaci nagrania CD rozmowy powódki z pozwanym i przyjęcie, że nagranie to jest nielegalne i miarodajne, w sytuacji gdy zgodnie z prawem karnym można nagrywać swoje rozmowy z innymi rozmówcami, a ponadto niezgodne z zasadami logicznego myślenia z doświadczeniem życiowym jest twierdzenie, że nagranie własnej rozmowy z inną osobą narusza zasady współżycia społecznego poprzez wykorzystanie trudnej sytuacji nagrywanej osoby w sytuacji, gdy pracodawca jako podmiot silniejszy względem pracownika nigdy nie jest wykorzystywany, gdy pracownik nagrywa z nim rozmowę, w szczególności, gdy pracodawca nie wywiązuje się z obietnic podpisania umowy na piśmie i potwierdzenia stanu faktycznego, czyli rzeczywistej wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez powódkę;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego w postaci nagrania CD i przyjęcie, że nagranie to jest co najwyżej wzajemnym rozliczeniem stron, w sytuacji, gdy z nagrania wynika wprost, że powódka otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2500,00 złotych oraz 2700,00 złotych miesięcznie, co potwierdzają słowa pozwanego, którym nigdy nie zaprzeczył;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę całego materiału dowodowego i przyjęcie, że bezsporne było, iż powódka była zatrudniona u pozwanego na 1/2 etatu, w sytuacji, gdy wszelkie roszczenia pozwu wskazują, że powódka wywodzi skutki z zatrudnienia na pełen etat;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego w postaci listy płac oraz zeznań pozwanego i przyjęcie, że skoro powódka podpisywała listy płac na wskazane w nich kwoty i skoro jest to zgodne z zeznaniami powódki, to de facto takie było jej wynagrodzenie, w sytuacji, gdy zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego myślenia wiadomym jest to, że pracodawcy w małych zakładach pracy bardzo często podpisują na papierze z pracownikiem inne warunki zatrudnienia, które się różnią od rzeczywistości;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego nagranie CD rozmowy powódki z pozwanym nie jest miarodajne oraz niewyjaśnienie, czy zdyskwalifikowano dowód z nagrania jako niedozwolony, czy też go dopuszczono;

- art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie udowodniła, jakie warunki umów o pracę ustaliły strony, w tym jakie warunki były wykonywane, w sytuacji, gdy materiał dowodowy w postaci nagrania CD rozmowy powódki z pozwanym, której autentyczność nigdy nie została zaprzeczona, potwierdza, że pracowała ona u pozwanego na pełen etat i otrzymywała po okresie próbnym wynagrodzenie w wysokości 2500,00 złotych netto, a następnie 2700,00 złotych netto.

W związku z tym powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę oraz uwzględnienie powództwa, a także zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych z potrójną wysokością stawki minimalnej z uwagi na liczbę rozpraw i związany z tym nakład pracy pełnomocnika (k. 281 i 287-291 a. s.).

Pozwany w odpowiedzi na apelację z dnia 31 lipca 2017 r. wniósł o jej oddalenie

w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że stanowisko wynikające z apelacji powódki w żaden sposób nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym stanie faktycznym i prawnym, a ustalenia Sądu Rejonowego zostały poczynione na podstawie wyczerpującej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pozwany w całości podzielił argumentację Sądu I instancji przedstawioną w uzasadnieniu wyroku (k. 304 a. s.).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty apelacyjne skarżącej koncentrowały się tylko na naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego. Zatem rozważania prawne skutkujące błędnymi, zdaniem powódki, ustaleniami i oceną stanu faktycznego nie były co do zasady przez nią kwestionowane. Główny zarzut apelującej odnosił się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, „granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt II UK 234/05) Jak wynika z jednolitego rozważania wypracowanego na gruncie orzecznictwa, „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.” (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., sygn. akt II UK 40/05, z dnia 16 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 364/04 oraz z dnia 5 maja 2005 r., sygn. akt III UK 249/04)

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie przed Sądem I instancji zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a ocena ustalonego stanu faktycznego była zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy wskazać za Sądem Najwyższym, że nawet wysnuć odmiennych wniosków na podstawie zebranego materiału dowodowego nie może prowadzić do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów proceduralnych. Pierwszy zarzut skarżącej związany był z nagraniem CD z odbytej prywatnej rozmowy pomiędzy stronami procesu. Wskazując na brak legalności i miarodajności tegoż dowodu należy mieć na względzie zasady, którymi kieruje się procedura cywilna. Tymczasem skarżąca błędnie powoływała się na przepis kodeksu karnego, zgodnie z którym nagrywanie bez zgody i wiedzy drugiej osoby nie uznaje się za popełnienie przestępstwa. Przy ocenie legalności Sąd I instancji miał na uwadze przede wszystkim to, że podstępne nagrywanie prywatnej rozmowy narusza przepis art. 49 Konstytucji. W ocenie Sądu II instancji wskazując na brak legalności nagrania. Sąd Rejonowy nie miał na myśli popełnienia przestępstwa przez powódkę, na co też wskazuje brak działań podjętych w toku postępowania w przedmiocie chociażby zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Powódka również błędnie wyprowadza wnioski z oceny stanu

faktycznego Sądu I instancji wskazując, że niezgodne z zasadami logicznego rozumowania jest stwierdzenie, że pracodawca jako podmiot silniejszy nie może być wykorzystywany przez nagrywającego pracownika. Skarżąca podczas konstrukcji zarzutu pominęła fakt, iż Sąd I instancji jedynie zacytował orzeczenie Sądu Najwyższego, które wskazywało na przykładowe okoliczności mogące dyskwalifikować dowód z nagrania bez zgody jednego z uczestników rozmowy. Sąd Rejonowy nie wskazał

w uzasadnieniu, że powódka wykorzystwała trudne położenie pozwanego czy też, że pracodawca jest silniejszym albo słabszym podmiotem względem swojego pracownika. Celem powołania orzeczenia było stwierdzenie, że brak zgody na nagrywanie narusza konstytucyjne wartości każdego człowieka. Przytoczone orzeczenia przez Sąd I instancji podczas oceny stanu faktycznego jednoznacznie wskazują, że uznano dowód z nagrania CD jako niedozwolony w sprawie.

W związku z tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, był chybiony. W ocenie Sądu Okręgowego w sposób należyty sporządzono uzasadnienie, które spełniło wszystkie wymagania prawem przepisane. Jedyne zarzut skarżącej mający skutkować uchyleniem wyroku był nietrafny.

Ponadto stwierdzenie Sądu Rejonowego, że nagranie CD można uznać co najwyżej za wzajemne rozliczenie stron pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu II instancji zaprezentowana teza miała znaczenie poboczne dla roszczenia powódki, gdyż Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uznał w sposób prawidłowy, że dowód ten jest niemiarodajny, a w konsekwencji nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Z orzecznictwa wynika, że „w obecnej chwili, gdy procedura cywilna nie reguluje przedmiotowej kwestii, nie jest możliwe przyjęcie, że zasadą jest całkowita swoboda i dowolność w procesowym wykorzystywaniu dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów Konstytucji, konwencji czy też prawa cywilnego, podobnie jak i że zasadą jest bezwzględny i całkowity zakaz korzystania z takich właśnie dowodów. (...) Jeżeli jedna

ze stron przedstawia dowód z potajemnego nagrania rozmowy jako dowód na niekorzyść strony przeciwnej, to wówczas powinny być - przy pomocy innych środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, bardzo starannie i wnikliwie wyjaśnione przyczyny i okoliczności, w jakich nagranie zostało dokonane.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt I ACa 432/14)

„Prawa do swobody wypowiedzi, tajemnicy rozmowy oraz prywatności stanowią jedne z podstawowych dóbr osobistych chronionych konstytucyjnie (art. 31 ust. 1 i art. 49 Konstytucji, art. 23 k.c.). Jeżeli jednak treść zapisu rozmów nie była kwestionowana, utrwalenie rozmów było zaś dokonane jedynie w celu ochrony uzasadnionego interesu strony, przy czym rozmówca miał w trakcie rozmów możliwość swobodnego wypowiedzenia się, a nagrania te, wobec braku innych środków dowodowych co do faktu niesporządzenia umowy, były w zasadzie jedynym możliwym sposobem obrony pozwanego przed roszczeniem powoda, to skorzystanie z takich nagrań pomimo, iż poczynione one zostały bez zgody i wiedzy powoda, w okolicznościach konkretnej sprawy, nie narusza zasad współżycia społecznego i jest dopuszczalne.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 30/13) W niniejszej sprawie nie zostały spełnione naczelne przesłanki, o których jest mowa w orzecznictwie, aby potraktować nagranie CD jako dowód. Bezspornym pozostawał fakt, że pozwany nie posiadał wiedzy o tym, że powódka nagrywa ich rozmowę. Ponadto pozwany zakwestionował treść rozmów, wskazując, że jest ona zmontowana.

Z powyższym wiąże się też wystosowany w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c., na mocy którego powódka była zobowiązana do udowodnienia faktów, z których wywodziła skutki prawne. Skarżąca brała aktywny udział w kształtowaniu postępowania sądowego, min. wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego za pomocą tych zeznań, apelująca nie udowodniła swoich roszczeń. Z zeznań świadków P. B. (k. 136-138 a. s.), Ł. S. (k. 138-140 a. s.), K. K. (k. 157-158 a. s.) oraz M. R. (k. 217 a. s.) wynikało co prawda, że powódka pracowała

w różnym wymiarze również w weekendy. Jednakże wskazani świadkowie nie posiadali żadnej wiedzy, która odnosiłaby się do kwestii związanych z rozwiązaniem pracy przez powódkę, wymiaru w jakim pracowała czy też postanowień umownych zawartych

z pracodawcą. Natomiast z dokumentów zebranych w toku postępowania, a w szczególności

z dwóch umów o pracę (k. 7-8 a. s.), zaświadczenia lekarskiego z dnia 9 marca 2015 r.

(k. 64 a. s.) i z listy płac obejmujących okres od października 2014 r. do grudnia 2014 r.

(k. 65-67 a. s.) bezpośrednio wynika, że powódka była zatrudniona w ramach połowy pełnego wymiaru czasu pracy i pobierała wynagrodzenie. Skarżącej nie udało się obalić za pomocą innych środków dowodowych danych wynikających ze zgromadzonego rzeczowego materiału dowodowego w sprawie, a świadczących o wykonywaniu przez nią pracy

w niepełnym wymiarze czasu pracy i za wynagrodzeniem w kwocie 800,00 złotych brutto. Sąd I instancji w sposób prawidłowo posłużył się dokumentami w postaci listy płac

(k. 65-67 a. s.), z których wynikało, że apelująca otrzymywała 800,00 złotych brutto miesięcznie. W ocenie Sądu Okręgowego powódka podpisywała te dokumenty, a więc godziła się z wysokością wynagrodzenia, które pobierała zgodnie z postanowieniami wynikającymi z umowy o pracę.

Zdaniem powódki, ostatnim zarzutem apelacyjnym dotyczącym również naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. było przyjęcie za bezsporne zatrudnienia powódki u pozwanego w ramach 1/2 etatu, w sytuacji, gdy wszelkie roszczenia pozwu wskazywały, że wywodzi ona swoje roszczenia z zatrudnienia na pełen etat. Sąd Okręgowy zważył, że w treści uzasadnienia

Sądu I instancji znalazło się zdanie informujące, co zostało uznane w sprawie za bezsporne. „Bezspornym w niniejszej sprawie była okoliczność samego zatrudnienia powódki

w wymiarze 1/2 etatu na czas nieokreślony, zakres obowiązków powódki, przebieg zatrudnienia i zakończenie stosunku pracy z dniem 26 grudnia 2014 r.” W ocenie Sądu II instancji powódka wyrwała zdanie z kontekstu całego uzasadnienia Sądu Rejonowego i w sposób nieprawidłowy dokonała jego interpretacji. Sąd I instancji pisząc o „samym zatrudnieniu” miał na uwadze, że wymiar 1/2 etatu wynikał wprost z umowy o pracę, który to dokument znajdował się w aktach sprawy. Należy przytoczyć, że Sąd Rejonowy w poprzednim akapicie dotyczącym rozważań prawnych stwierdził również, iż „pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, ponieważ stał na stanowisku, że przez cały okres zatrudnienia powódka pracowała w 1/2 wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem 800,00 złotych brutto.” Znakiem tego przy interpretacji powódki, wyżej zacytowane zdanie Sądu

I instancji byłoby ze sobą wewnętrznie sprzeczne. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania,

że całość uzasadnienia wskazuje, iż Sąd Rejonowy w sposób wystarczający pochylił się nad sprawą i trafnie rozpoznał powództwo, w tym określił co było przedmiotem sporu.

Mając na uwadze całość okoliczności, Sąd Okręgowy zważył, że apelacja powódki była bezzasadna i jako taka została oddalona na mocy art. 385 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z przegraniem sprawy przez powódkę. Sąd zasądził od skarżącej na rzecz pozwanego kwotę 1800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą na mocy § 2 pkt 5 w związku z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U.

z 2015 r., poz. 1804).

SSO Zbigniew Szczuka (spr.) SSO Renata Gąsior SSO Monika Roslan - Karasińska

Zarządzenie: (...)

(...)